

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki postanowili zakończyć montaż konstrukcji gmachu do 7 listopada

(f) Po zakończeniu montażu konstrukcji stalowej głównego masywu części wysokościowej, radzieccy budowniczowie rozpoczęli prace przy ustawianiu stalowych słupów następnej wyższej części wieży Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Zmontowano już konstrukcję 34 kondygnacji tego największego gmachu w Polsce.

Równoległe z szybko postępującym montażem stalowej konstrukcji, trwają roboty wykończeniowe w skrzydłach bocznych Pałacu oraz prowadzone są prace przy licowaniu całego gmachu płytami ceramicznymi.

Budowniczowie radzieccy pod-

O środkach usunięcia groźby nowej wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych

Projekt rezolucji radzieckiej na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) NOWY JORK (PAP). 21 bm. delegacja ZSRR złożyła na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt rezolucji, dotyczącej „środków usunięcia groźby wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych”. Tekst rezolucji brzmi: „Zgromadzenie Ogólne zaznacza, że położenie kresu działaniom wojennym w Korei jest doniosłym krokiem w dziele osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i że w związku z tym powstają bardziej sprzyjające warunki dla realizacji dalszych środków zmierzających do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej.”

Równocześnie Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że w szeregach krajów wschodzących nie tylko nie zmniejsza się, lecz odbywa się na jeszcze większą skalę, przy czym broń masowej zagłady — w związku z ostatnimi wynikami, osiągniętymi przy stosowaniu energii atomowej do tego celu — staje się coraz bardziej niszcząca i niebezpieczna dla wielu milionów ludzi.

W celu zmniejszenia groźby nowej wojny światowej oraz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, Zgromadzenie Ogólne:

1. Ogłasza bezwarunkowy zakaz broni atomowej, wodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady i poleca Radzie Bezpieczeństwa, aby podjęła natychmiastowe kroki w kierunku opracowania i realizacji porozumienia międzynarodowego, zapewniającego wprowadzenie ścisłej międzynarodowej

kontroli nad wykonaniem tego zakazu;

2. Zaleca pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chinom, ponoszącym główną odpowiedzialność za zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, aby zredukowały w ciągu roku o 1/3 swe siły zbrojne, a w celu zmniejszenia ciężaru wydatków na zbrojenia — Zgromadzenie Ogólne zaleca Radzie Bezpieczeństwa zwołanie w jak najkrótszym terminie międzynarodowej konferencji w sprawie przeprowadzenia redukcji zbrojeń przez wszystkie państwa.

3. Uznaje, że zakładanie baz wojskowych, lotniczych i morskich na terytoriach obcych państw — polegające groźbę nowej

Cenne usprawnienie kombajnerów



Kombajnerzy POM w Kurzej Górze J. Ciesielski i S. Matuszak zastosowali dodatkową chłodnicę oraz inne usprawnienia na swoim kombajnie. Usprawnienia te pozwoliły na przekroczenie normy o 100 proc. Na zdjęciu: racjonalizatorzy na swoim kombajnie
Foto A. Nowosielski

Wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka

(a) W dniu 22 bm., Wojewódzki Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. biskup Kazimierz b. ordynariusz diecezji kieleckiej.

Sąd skazał osk. Czesława Kaczmareka na łączną karę 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5; osk. Janę Danilewicza na łączną karę 10 lat więzienia i utratę praw na okres lat 5; osk. Józefę Dąbrowską na łączną karę 9 lat więzienia i utratę praw na okres lat 4 oraz osk. Władysława Widulka na łączną karę 6 lat więzienia i utratę praw na okres lat 3. Osk. Walerię Niklewską Sąd skazał na 5 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2 lat, zaś wierzając jednocześnie na lat 5 wykonanie kary pozbawienia wolności.

W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet kary arest tymczasowy.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący Sądu zaskarżył natychmiastowe zwolnienie Walerii Niklewskiej.

W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę wykorzystanie przez wszystkich oskarżonych ich stanowisk w hierarchii kościelnej dla wrożej działalności przeciwko państwu.

W stosunku do osk. Kaczmareka Sąd podkreślił jako okoliczność obciążającą jego kierowniczą rolę w ośrodku, oraz fakt, iż zajmując wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej, osk. Kaczmarek wykorzystał autorytet tego stanowiska dla przesyłanej działalności i ukłamywania swych podwładnych w ośrodku antypaństwowym.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał przyznanie osk. Kaczmarekowi do winy i jego wysiłki w kierunku zrozumienia ogromu szkody, wyrządzonej przez państwo, narodowi, kościołowi i wierzącym.

W odniesieniu do osk. Danilewicza Sąd — podkreślając również jego wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej — wziął z drugiej strony pod uwagę jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy

Nowe programy studiów pedagogicznych

(f) W związku z rozpoczęciem się nowym rokiem akademickim 1953/54 odbyła się w Warszawie konferencja rektorów i dziekanów państwowych wyższych szkół pedagogicznych z całego kraju.

Uczestnicy obrad omówili swoje zadania na nowy rok akademicki. W roku tym wprowadzą się nowe 4-letnie plany i programy studiów, zaniechają dotychczasowych 3-letnich. Nowe plany i programy studiów przez zmniejszenie liczby godzin wykładowych w tygodniu i przedłużenie o jeden rok studiów, zdecydowanie odciążają młodzież w pracy i umożliwiają jej gruntowniejsze opanowanie wiedzy. W oparciu o nowe programy i plany studiów oraz doświadczenia z lat poprzednich państwowe wyższe szkoły pedagogiczne rozpoczynają nowy rok akademicki 1953/54 pod hasłem podniesienia na jeszcze wyższy poziom pracy naukowej i ideologicznowychowawczej. (PAP)

Do Warszawy nadchodzi pierwszy transport ziemniaków

(f) Z terenu woj. warszawskiego nadchodzi do Warszawy pierwszy transport ziemniaków dla zaopatrzenia mieszkańców stolicy na okres zimowy. Dożyteczas dystrybutorzy ZSS i MHD otrzymali już 2,100 ton ziemniaków. Do końca bież. miesiąca nadejdzie ogółem 6 tys. ton ziemniaków. (PAP)

Z frontu jesiennej kampanii siewnej

(f) W ostatnim tygodniu wzrosło się znacznie tempo zasiewów żyta i pszenicy ozimej. Rolnicy wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne zdolni w dużym stopniu nadrobić opóźnienia początkowego okresu prac siewnych. W woj. olsztyńskim chłopci obsieli już ponad 3/4 obszaru przeznaczonych pod uprawy oziminy, a w województwach białostockim i lubelskim ponad 60 proc. tego arealu. Prawie we wszystkich pozostałych województwach tempo zasiewów jest również wysokie.

Jednocześnie z pracami siewnymi, rolnicy przeprowadzają wykopy ziemniaków, które przebiegają na ogół sprawnie w całym kraju. (PAP)

Spółdzielcy z Grzywny służą gromadzie przykładem i pomocą

(f) W toku trwającej w całym kraju jesiennej kampanii siewnej przystąpiło do intensywnych prac przy odbudowie gmachu Teatru Wielkiego, Opery i Baletu w Warszawie. Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Spółdzielcy z Grzywny służą gromadzie przykładem i pomocą

(f) W toku trwającej w całym kraju jesiennej kampanii siewnej przystąpiło do intensywnych prac przy odbudowie gmachu Teatru Wielkiego, Opery i Baletu w Warszawie. Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Sheść razy większy od starego będzie Teatr Wielki w Warszawie

(f) W bieżącym roku ekipy robotnicze przystąpiły do intensywnych prac przy odbudowie gmachu Teatru Wielkiego, Opery i Baletu w Warszawie.

Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

W hucie im. Bieruta trwa walka o uruchomienie II wielkiego pieca

(f) W hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, gdzie pierwszy wielki piec uruchomiony został w początkach sierpnia br., brigady Zjednoczonego Montażu Urządzeń Przemysłowych dokładają starań, aby za kończące roboty budowlano-montażowe przy drugim wielkim piecu do końca bież. miesiąca. Wymurówka pieca została już zakończona. W szybkim tempie robotnicy „Mostostalu” montują górnią część tego hut-

Jeszcze 6 nowych hoteli robotniczych otrzymają w br. zalogi kopalni węgla

(a) Zalogi kopalni: „Ziemowit”, „Wesola II”, „Dęstrowski”, „Sośnica”, „Zabrze-Wschód” i „Jankowice” otrzymają już w roku bieżącym nowe hotele robotnicze, w których młodzi górnicy zjadą nie tylko wygodnie pomieszczenia, ale również jak najlepsze warunki wypoczynku po pracy.

Już w pierwszej połowie października br. oddany zostanie do użytku zakład kopalni „Ziemowit” — dwupiętrowy, obszerny budynek hotelowy w Le-

W pełni zrealizować roczny plan remontów mieszkań

(f) W związku z rozpoczęciem się nowym rokiem akademickim 1953/54 odbyła się w Warszawie konferencja rektorów i dziekanów państwowych wyższych szkół pedagogicznych z całego kraju.

Uczestnicy obrad omówili swoje zadania na nowy rok akademicki. W roku tym wprowadzą się nowe 4-letnie plany i programy studiów, zaniechają dotychczasowych 3-letnich. Nowe plany i programy studiów przez zmniejszenie liczby godzin wykładowych w tygodniu i przedłużenie o jeden rok studiów, zdecydowanie odciążają młodzież w pracy i umożliwiają jej gruntowniejsze opanowanie wiedzy. W oparciu o nowe programy i plany studiów oraz doświadczenia z lat poprzednich państwowe wyższe szkoły pedagogiczne rozpoczynają nowy rok akademicki 1953/54 pod hasłem podniesienia na jeszcze wyższy poziom pracy naukowej i ideologicznowychowawczej. (PAP)

(f) W bieżącym roku ekipy robotnicze przystąpiły do intensywnych prac przy odbudowie gmachu Teatru Wielkiego, Opery i Baletu w Warszawie. Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

W realizacji planu rocznego godzą w żywności i w innych warunkach życia i pszenicy ozimej. Rolnicy wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne zdolni w dużym stopniu nadrobić opóźnienia początkowego okresu prac siewnych. W woj. olsztyńskim chłopci obsieli już ponad 3/4 obszaru przeznaczonych pod uprawy oziminy, a w województwach białostockim i lubelskim ponad 60 proc. tego arealu. Prawie we wszystkich pozostałych województwach tempo zasiewów jest również wysokie.

Jednocześnie z pracami siewnymi, rolnicy przeprowadzają wykopy ziemniaków, które przebiegają na ogół sprawnie w całym kraju. (PAP)

Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Obecnie prowadzone są roboty robót i wykopy pod fundamenty i w połowie sierpnia rozpoczęło się prace budowlane w części, gdzie znajduje się przyszłość pomieszczenia Szkoła Baletowa.

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Zniszczoney w latach wojennych gmach Teatru Wielkiego w Warszawie po odbudowie

Wszystkie te niepokojące fakty powinny jak najszybciej dotrzeć do świadomości kierownictwa i załóg miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Błędy i zaniedbania w działalności przedsiębiorstw powinny stać się przedmiotem zebrań i narad produkcyjnych pracowników, staranie o ich usunięcie — troską organizacji partyjnych i związkowych. Zarówno dyrekcja, jak i załogi muszą zdać sobie sprawę z faktu, że przedsiębiorstwa, w których pracują, powołane zostały do troszczenia się o poprawę warunków mieszkaniowej ludności, fakt ten więc nakłada na nie obowiązek stałej walki o podniesienie na wyższy poziom stylu pracy, o gospodarski stosunek do społecznej własności.

Więcej niż dotychczas uwagi poświęcać powinni działalności przedsiębiorstw przedyskutowanych. Podstawowym ich zadaniem w tej dziedzinie jest zainteresowanie przebiegiem i jakością remontów opinii publicznej — organizowanie społecznej pomocy w robotach remontowych i społecznej kontroli wykonawstwa. W woj. kieleckim np. pomoc mieszkańcom w robotach remontowych stała się już zjawiskiem czegoś do spotykanych i objęła nie tylko prace pomocnicze, ale i bezpośrednio roboty remontowe: pomoc przy murowaniu, malowaniu, ustawianiu drzwi i tne. W całym kraju częściej niż w roku ubiegłym organizowano narady inwestorów i mieszkańców z wykonawcami — narady, które pomogły w usunięciu wielu usterek i błędów. Ciągłe jeszcze jednak społeczną pomoc w robotach remontowych oraz kontrola ich wykonawstwa nie są zjawiskami dostatecznie rozpowszechnionymi — zjawiskami, które wpływałyby w sposób istotny na polepszenie jakości i terminowości wykonywanych remontów.

Do końca roku pozostały już tylko trzy miesiące. Czas ten — mimo trudności wynikających z gorszych warunków atmosferycznych wykorzystywać trzeba na wyrównanie powstałych zaległości, na bieżącą, operatywną kontrolę wykonywania miesięcznych i dekadowych zadań. Zależąca bowiem na rok bieżący przez Partię i Rząd poprawa warunków mieszkaniowej ludności musi być zrealizowana w pełni.

DZIŚ W NUMERZE:
J. KOWALSKI: W trzydziestą rocznicę II Zjazdu KPP
W. ŁAGUTIENKO: Budownictwo typowe w ZSR (Artykuł napisany specjalnie dla „Trybuny Ludu”)
ek: O terminową wpłatę podatku gruntowego

Fakty i wnioski

Terror nie pomoże

Gdy francuski gauteter w Tunisie. Haute-Lozere, został dymisjonowany. burżmazyja prasa paryska nie szczędziła obietnic zmiany kursu rządowego wobec ludu tunińskiego, domagającego się wolności i niepodległości. Jeśli jednak ktoś miał jakikolwiek w tej dziedzinie iluzje, stracił je w kilka dni później.

Oto bowiem na krótko przed przybyciem do Tunisu nowego rezydenta generalnego, Pierre Volsard, kolonizatorzy francuscy, jakby dla podkreślenia ciągłości ucisku, zamordowali wybitnego działacza tunińskiego, członka kierownictwa partii Neo Destour — Hedi Chakera. Obydwoje tego mordu podkreśla fakt, że Hedi Chaker w ostatnim czasie znajdował się pod obserwacją i opieką policji francuskiej. Mało tego. Policja uprzedzona była przez samego Chakera o wstrzymaniu się do jego domu morderców. Adres „tajemniczych” morderców na pewno więc nie jest i nie był otoczony mgłą tajemnicy.

Zabójstwo Chakera jest już drugą zbrodnią tego typu popeoloną przez imperialistów francuskich. Kilka miesięcy temu zabity został w podobny sposób jeden z przywódców tunińskiego ruchu związkowego, Ferhat Hamed.

Wymowa tych morderstw wywołujących oburzenie i potępienie ze strony narodu francuskiego, i całej postępowej opinii — jest jasna. Kolonizatorzy francuscy nie tylko, że nie realizują żądań patriotów tunińskich, domagających się niepodległości dla swego kraju, ale usiłują zdławić tuniński ruch narodowy-wyzwolenczy przy pomocy kul, wzięcia i obózow koncentracyjnych.

Tylko że, jak wykazywały dotychczasowe historię, skrytobójstwami, terrorem i represjami nie da się zahamować sprawiedliwej, wyzwolenczej walki narodu. Na każdy akt terroru odpowiada lud Tunisu wzmożoną walką, demonstracjami i strajkami.

Kolonizatorzy francuscy przekonują się niechybnie w miarę wzrostu zasięgu tej walki, że tak jak masowe morderstwa nie zmłodzi ludu tunińskiego — tak terror nie powstrzyma ludu Tunisu od walki w obronie jego słusnych prądków.

Przyjście min. Sokorskiego do Pekinu

(f) PEKIN (PAP). 22 bm. przybył do Pekinu samolotem minister kultury i sztuki Władimir Sokorski. Minister Sokorski jest członkiem delegacji rządowej PRL na otwarcie I Polskiej Wystawy Gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej.

Tydzień Muzyki Podskiej w Radio Bukareszteńskim

(f) BUKARIESZT (PAP). Tydzień Muzyki Polskiej, zorganizowany przez Radio Rumuńskie rozpoczyna się 21 bm. Program audycji obejmuje utwory Chopina i Wieniawskiego, muzykę polską z XVI i XVIII wieku, arie z opery „Halka”. Muzyki, utwory muzyczne, wyróżnione nagrodami państwowymi, muzykę ludową itd.

Po tygodniowej rozprawie przeciw członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. biskup Czesław Kaczmarek, były ordynariusz diecezji kieleckiej, w procesie, którego przebieg z uwagą śledził cały kraj, zapadł sprawiedliwy wyrok.

Ponad wszelką wątpliwość została w toku przewodu sądowego udowodniona wina wszystkich oskarżonych. Zeznania samych oskarżonych, jak i świadków, oraz obszerny rzeczowy materiał dowodowy — to wszystko pozwoliło na wszechstronne, gruntowne nasświetlenie działalności przestępczej oskarżonych i jej motywów.

Trzeba podkreślić, że na kary więzienia zostały skazani za przestępstwa przeciw państwu i władzy ludowej, przestępstwa przewidziane kodeksem karnym ludzie, którym w zbrodniczej działalności kierowała ślepa ządala nienawiść do władzy robotników i chłopów, do reform społecznych, do wszelkich przemian, które dokonywały się i dokonyują w naszym życiu. Ludzie, związani wszystkimi więzami z państwem, burżmazyjną przeszłością, z dawna władzą fabrykantów i obszarników. Zasiadli na ławie oskarżonych i zostali skazani na więzienie Czesław Kaczmarek — polityk, który stosował się w wyniku swej reakcyjnej postawy do roli agenta, a nie biskup Kaczmarek, głowa diecezji kieleckiej. Biskup Kaczmarek miał pełne prawo i pełną możność swobodnego wykonywania praktyk religijnych tak jak wszyscy duchowni w państwie i w Polsce.

Ważnym jest także fakt, że w naszym kraju istnieje pełna swoboda sumienia i wyznania — świadczy o tym codzienna praktyka wiaryzących, świadczy o tym liczne kościoły odbudowane przy pomocy państwa, świadczy o tym średnie i wyższe szkolnictwo teologiczne, świadczy o tym prasa katolicka, poświęcona zagadnieniom religijnym, wydawnictwa książkowe tego samego typu itd.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 21 bm. przemawiał szef delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszynski. Przemówienie to oczekiwano było z wielkim zainteresowaniem. Sala posiedzeń Zgromadzenia wypełniła do ostatnich miejsc delegacji, przedstawicieli prasy i publiczność.

Ruchu narodowo-wyzwolenczego nie można powstrzymać — stwierdza delegat Libarii

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Libarii Coupper. Poruszył on sprawę rozwoju małych krajów. Coupper stwierdził, że ONZ mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki pod tym względem, gdyby nie „wykorzystywanie słabości sąsiadów” przez wielkie mocarstwa i gdyby nie „polityka siły”. Cel nie zostanie osiągnięty — podkreślił przedstawiciel Libarii — dopóki nie położą się kresu „ dyskryminacji i uciskowi” stosowanemu przez jedną rasę wobec innej rasy.

Pa omówieniu sprawy wstrastającej o Azji i Afryce ruchu narodowo - wyzwolenczego i wezwaniu Zgromadzenia Ogólnego do uwzględnienia żądań uciskanych narodów, Coupper oświadczył:

Budzą się aspiracje narodowe w Azji. Narody dotychczas skute kajdanami niewolnictwa, domagają się niezawisłości. Fałszywi żądają rozszerzenia na wszystkie kontynenty. Ruchu

Ostatnie słowa przemówienia wiceministra Wyszyńskiego, wyzywające VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego do wydania bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zakładają oraz do podjęcia kroków w kierunku redukcji zbrojeń — powitane zostały długotrwałymi oklaskami delegatów, dziennikarzy i publiczności.

tego nie można powstrzymać, zmniecie na wszystko ze swej drogi.

Uważamy za konieczne — kontynuował delegat Libarii — aby głos naszych braci w Afryce został usłyszany tu, w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na popołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ 21 września przemawiali w debacie generalnej delegaci Grecji i Peru.

Przedstawiciel Grecji Kiru stwierdził na początku swego przemówienia, że „VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego otwiera się w lepszych warunkach” niż poprzednia. Podkreślając, że wojna w Korei stanowi jedynie „stronicę w konflikcie między tzw. Wschodem a Zachodem”, przedstawiciel Grecji oświadczył, że „konflikt” ten „jest, jak się zdaje, obecnie mniej ostry”.

Kiru domagał się od ZSRR i krajów demokracji ludowej zwrotu uchodźców politycznych, którzy znaleźli schronienie w

tych krajach przed prześladowaniami ze strony rządu greckiego.

Poruszając sprawę wyspy Cypr, której grecka ludność żąda, jak oświadczył Kiru, przyznania sobie prawa samookreślenia, przedstawiciel Grecji wskazał, że jego rząd nie poparł próby ludności tej wyspy o umieszczenie sprawy Cypru na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego, gdyż — na razie rząd grecki „woi metodę dwustronnych rokowań” z Anglią.

Usprawiedliwiał zawarcie układu wojskowego między Grecją, Turcją i Jugoslawią.

Maszynka do głosowania znowu działa

(f) NOWY JORK (PAP). 22 września odbyło się posiedzenie Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Omawiano wniosek Związku Radzieckiego o umieszczenie na porządku dziennym Zgromadzenia następującego punktu: „Memorandum sekretarza generalnego w sprawie wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego uchwalonej 28 sierpnia 1953 roku”. Rezolucja ta zobowiązuje sekretarza generalnego do zakomunikowania propozycji przyjętej na VII sesji Zgromadzenia w sprawie Korei rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Trzeci wniosek Związku Radzieckiego zmierzającego do otwarcia debaty nad sprawą charakteru i składu konferencji politycznej, wyjaśnił szef delegacji radzieckiej A. Wyszynski.

Kiru usiłował dowieść, jakoby zawarcie tego układu sprzyjało „celom Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Delegat Peru Belauende poparł zasadniczo w swej deklaracji oświadczenia sekretarza stanu USA Dullesa w sprawie ograniczenia zbrojeń, przyjął prośby ludności tej wyspy o umieszczenie sprawy Cypru na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego, gdyż — na razie rząd grecki „woi metodę dwustronnych rokowań” z Anglią.

Przedstawiciel USA Lodge wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu. Poparł go przedstawiciel Anglii, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Polski minister Suchy poparł wniosek radziecki.

Po przemówieniach przedstawicieli Meksyku, Jugosławii, Salwadoru, Kanady, Izraela, Iraku, Wenezueli i Kuomintangu, przemawiał po raz drugi A. Wyszynski, który oświadczył, że próba wyłączenia punktu zaproponowanego przez delegację radziecką i tym samym odroczenia konferencji politycznej w sprawie Korei stanowi „niebezpieczną grę”.

Następnie odbyło się głosowanie, w którego wyniku Komisja Ogólna odrzuciła wniosek radziecki.

Po VIII Zjeździe Matematyków Polskich

Wypowiedź dyrektora Państwowego Instytutu Matematycznego prof. K. Kuratowskiego

(f) W związku z VIII Zjazdem Matematyków Polskich, który obradował ostatnio w Warszawie, wybiły matematyki polski, członek Prezydium PAN dyrektor Państwowego Instytutu Matematycznego prof. dr Kazimierz Kuratowski udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi, w której omówił wyniki Zjazdu oraz wkład jaki wnieśli w obrady uczeni zagraniczni.

„Głównym celem VIII Zjazdu Matematyków Polskich — powiedział m. in. prof. Kuratowski — było dokonanie przeglądu osiągnięć uzyskanych dotychczas w kierunku rozszerzenia zasiegu matematyki na działy stałe u nas przed wojną kulturowe, a mające duże znaczenie ze względu na swe zastosowanie do nauk przyrodniczych i do życia gospodarczego.

Referaty i komunikaty oraz ożywiona dyskusja, która im towarzyszyła, stanowiąc będą niewątpliwie ważny czynnik w realizacji zasadniczej linii rozwojowej matematyki polskiej, a zwłaszcza w realizacji uchwały I Kongresu Nauki Polskiej i wytycznych Polskiej Akademii Nauk.

Wystawa polskich wydawnictw matematycznych oraz liczne wykresy wymownie świadczyły o rozwoju matematyki polskiej i o jej olbrzymich możliwościach w Polsce Ludowej.

O zainteresowaniu Zjazdem świadczyła wielka frekwencja wyrażająca się liczbą ok. 400 uczestników krajowych spośród matematyków, fizyków, techników i filozofów. W obradach wzięli również udział goście zagraniczni. Wśród nich znaleźli się znani matematycy radzieccy jak Kolmogorow i Aleksandrow, uczeni o światowej sławie: Hajos, Turan i Renyi z Węgier, Radon z Austrii, de Rham ze Szwajcarii.

Delegacja rządowa KRL-D przybyła do Stałingradu

(f) MOSKWA (PAP). Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym Rady Ministrów KRL-D Kim Ir-senem na czele, której towarzyszą ambasador ZSRR w KRL-D, S. Suzdalew i zastępca szefa delegacji radzieckiej i tym samym odroczenia konferencji politycznej w sprawie Korei stanowi „niebezpieczną grę”.

Następnie odbyło się głosowanie, w którego wyniku Komisja Ogólna odrzuciła wniosek radziecki.

Członkowie delegacji zwiedzili miasto i zabytki historyczne oraz niektóre instytucje kulturalno-oświatowe.

Wiceprzewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego, P. Jelisiejew wraz z delegacją radziecką i tym samym odroczenia konferencji politycznej w sprawie Korei stanowi „niebezpieczną grę”.

Boziebności w rządzie francuskim na te projektu tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej”

(f) PARYZ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, tarcia w łonie rządu francuskiego, które ujawniły się na tle boziebności w związku z instrukcjami dla przedstawicieli Francji na rzymską konferencję w sprawie „europejskiej wspólnoty politycznej”, zastrzyły się do tego stopnia, że w pewnej chwili zagrozili dymisją niektórzy członkowie rządu, jak Paul Reynaud, Mutter i Teitgen. Należą oni do grupy tzw. „ultraeuropejszczyków”, którzy należą do utworzenia „europejskiej wspólnoty politycznej”, uważając to za nieodwrotny warunek ratyfikacji przez parlament francuski układu paryskiego w sprawie „armii europejskiej”. Ich przeciwnicy wysuwają stanowcze zastrzeżenia przeciwko koncepcjom daleko idącego ograniczenia suwerenności Francji w ramach projektowanej „wspólnoty”, a w każdym razie nie godzą się na utworzenie „europejskiej wspólnoty politycznej”, związanej z tzw. „armią europejską”, w której czołową rolę odgrywałaby Niemcy zachodnie. Ze swej strony grożą oni niedwuznacznie dymisją.

W tej sytuacji prasa francuska przewiduje możliwość rychłego kryzysu rządowego, który pociągnąłby za sobą upadek rządu Laniela. Zdaniem dziennika „Franc Tireur”, żaden kompromis nie jest możliwy. Jeżeli nie powiecie się

Freudenthal z Holandii, Jessen z Danii, Picon z Włoch i wielu innych (ogółem 39 matematyków z 14 krajów) Niemal wszyscy goście zagraniczni wygłosili referaty oraz wzięli bardzo żywy udział w dyskusji.

Liczne konferencje i rozmowy naukowe przeprowadzone przez naszych matematyków z gośćmi zagranicznymi pozwoliły na dokładne zapoznanie się z aktualną problematyką matematyczną w innych krajach i wydatnie przyczyniły się do zakończenia naszej współpracy naukowej z zagranicą.

Zjazd był wymownym świadectwem — zakończył prof. Kuratowski — nie tylko możliwości ale i szczerą chęć współpracy między przedstawicielami krajów o różnych systemach polityczno-społecznych. Dzieki temu Zjazd odegrał też pozytywną rolę w dziedzinie zbliżenia między narodami dla wzmożenia ich przyjaźni, pokojowej współpracy” (PAP)

(f) RZYM (PAP). 22 września rozpoczęła się w Rzymie konferencja przedstawicieli sześciu krajów zachodnio - europejskich — Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga — w sprawie projektu utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej”.

Otwierając konferencję premier włoski Pella usiłował w swym przemówieniu uzasadnić „wspólnotę polityczną” koniecznością stworzenia „silnej” Europy, której wyniki „dałyby się odczuć na całym świecie”. Pella oświadczył, że w tej dziedzinie będzie kontynuował politykę poprzednich rządów włoskich. Przysłał on jednocześnie, że kraje europejskie stoją w obliczu „szeregu problemów, które ze względu na swój skomplikowany charakter mogą spowodować zwłokę w realizacji wytyczonych celów”. Zdaniem obserwatorów, Pella miał zwłaszcza na myśli sprawę Triestu, będącą kością niezgody między Włochami a Jugoslawią, a dla dyplomacji amerykańskiej — srodkiem nacisku na oba kraje.

Amerykanie nadal usilują zatrzymać część jeńców ludowych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Sinhua donosi: Dnia 22 bm. na posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozjemczej w Pamundzjongen. Li San-cho w imieniu strony koreańskiej chińskiej zwrócił uwagę przedstawicieli dowódczo amerykańskiego na to, że wojska amerykańskie naruszają postanowienia układu rozejmowego. W szczególności oficerowie amerykańscy uniemożliwiają neutralnej grupie inspekcyjnej, urzędującej w Fuzanie dokonywanie kontroli nad trans-

portami sprzętu wojskowego. Li San-cho przytoczył dowody, stwierdzające fakt pogwałcenia przez Amerykanów odpowiednich postanowień układu rozejmowego, dotyczących kontroli nad transportami sprzętu wojskowego.

Następnie gen. Li San-cho zażądał, by strona amerykańska udzieliła wyjaśnień w sprawie miejsca pobytu 98.742 koreańskich i chińskich jeńców, znajdujących się dotąd w rękach

amerykańskich. Nazwiska tych jeńców figurowały na listach, dostarczonych w swoim czasie przez stronę amerykańską. Obecnie zaś strona amerykańska nie podala miejsca pobytu wspomnianych wyżej jeńców.

Następnie gen. Li San-cho udzielił odpowiedzi na pytania strony amerykańskiej w sprawie wręczony dnia 9 września br. listy, zawierającej nazwiska 3100 jeńców, rzekomo nieparpatriowanych dotychczas. Li San-cho zaznaczył, że lista

ta jest sfałszowana. Strona ludowa stwierdza — oświadczył Li San-cho — że 519 jeńców z wyżej wymienionej listy repatriowano już, 380 pozostałych jeńców zostało zwolnionych na froncie, względnie uciekło lub zmarło. Szczegółowych informacji na temat losu tych jeńców strona ludowa udzieliła już stronie amerykańskiej poprzednio. Niektórzy jeńcy, wymienieni w piśmie amerykańskim z dnia 9 września br. nie podlegają bezpośredniej repatriacji.

Pracowniczo - socjalistyczny dziennik „Populaire” przyznaje, że „reformy” to przekształcają Maroko z protektoratu francuskiego w kolonię francuską.

Przedstawiciel Polski przewodniczącym Międzynarodowej Organizacji Radiofonicznej

(f) PEKIN (PAP). Na odbywającej się w Pekinie Sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Radiofonicznej przewodniczącym tej organizacji na rok 1954 wybrano został przedstawiciel Polski Romuald Gadomski, przewodniczący Komitetu do Spraw Radiofonii. Wiceprzewodniczącymi zostali: przedstawiciel Związku Radzieckiego oraz przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedownik wyścigu dookoła Polski Wilczewski zwyciężył IX etapu

(f) WILCZEWSKO (PAP). Rekordowa szybkość przebiegnięcia (37,8 km/godz.) w tegorocznym wyścigu dookoła Polski uzyskał kolarz na trasie IX etapu Jelenia Góra — Opole. Tutaj po starcie uformowała się czołówka w składzie Włocławski, Wiśniewski, Ulak, Chwiendacz, Klabinowski, Wójcik, Pęczyszki, Drazkowskiego, Hadasiak, Wilczewski, Bałowski i Królak.

Po godzinie jazdy kolarze mieli już za sobą 41 km. Dwunastobobowa czołówka uzyskała tu wyraźną przewagę. Po dwóch godzinach prowadzący wyścig zawodnik miał już za sobą 71 km i nie zmniejszył się w ułamku siły. W trzeciej godzinie tempo jazdy spadło. Kolarze przejechali w tym czasie 32 km, by w czwartej zmoc tempem i osiągnąć 47 km/godz.

Do mety zostało już tylko 65 km. Kolarze wtłanił serdecznie przed siebie walczyli Wilczewski i Drazkowskiego, który zwyciężył w walce o przelazienie znowu nadają jedzie szybkość tempo Jada teraz z szybkością około 40 km/godz. Na 45 km przed metą przebiegła detka. Królak i zostaje w tyle za grupą czołowa. Po zmianie detki usiuge na ambientie dgonicie kolegow, nie wytrzymał jednak tempa pędzący i zaczyna zostawać. Wtedy dochodzi do grup, która z Wrzesińskim i Walszewskim na czele starała się oddolnić kolarzy, na pierwszy liczkudziesięciu kilometrów czas. Chociaż czołówka ani przez chwile nie zwalniała tempa jazdy, kolarze prowadzący nie mogli być zadolnieni ze swego zwycięstwa. Na metę wpadłi za siebie o około półtorej minuty za zwycięzcą.

Na finiszu w Opolu Wilczewski jest jeszcze raz dowiodł, że ma obecnie najlepszą kondycję wśród wszystkich naszych zsozwow. Wygrał on zdecydowanie o kilkanaście metrów. Drugie miejsce zdobył Klabinowski, trzecie Drazkowskiego, a czwarte Walszewskiego i Królak.

Wśród 23 bm. kolarze mają w Opolu dzień wypoczynku.

Wyniki IX etapu:

- 1. Wilczewski — 5:30.04
- 2. Klabinowski — 5:34.05
- 3. Ulak — 5:34.06
- 4. Hadasiak — 5:34.06
- 5. Wójcik — 5:34.07
- 6. Drazkowskiego — 5:34.07
- 7. Wiśniewski — 5:34.08
- 8. Włocławski — 5:34.09
- 9. Pęczyszki — 5:34.10
- 10. Chwiendacz — 5:34.10

Klasyfikacja po 9 etapach

- 1. Wilczewski 44:25.54
- 2. Wójcik 44:38.57
- 3. Brzostkiewicz 44:42.01
- 4. Ulak 44:22.56
- 5. Włocławski 44:25.10
- 6. Hadasiak 44:25.13
- 7. Drazkowskiego 44:22.01
- 8. Królak 44:28.59
- 9. Wrzesiński 44:32.10
- 10. Drazkowskiego 44:32.55

Wiadomości sportowe

Konferencja zawodów — sztafeta kobiet 4 x 100 m. st. dow., która wygrała zdecydowanie 200 m st. molyk, wyrównując rekord Polski — 3:04,9. Pewne zwycięstwo odniosła również dziewczyna na 400 m st. dow.

W męzku piłki wodnej (nie punktowanej do zawodów) zwyciężyła NRD 6:1 (4:0).

Smysłow prowadzi w turnieju w Zurichu

ZURICH. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego w Zurichu dognano niedokonywaną partię 12 rundy. Niezwalniająca sły Gligoric (Jugosławia) poddał się Smysłowowi (ZSRR), a Keres (ZSRR) przegrał z Bronsteinem (ZSRR).

NRD — Polska 121:114 w pływaniu

BERLIN. Międzynarodowe zawody pływackie Polska — NRD, które zakończyły się 22 bm. w Berlinie, przyniosły zwycięstwo drużynie NRD 131:114 pkt. O wyniku meczu zadecydowała dopiero ostatnia konkurencja zawodów — sztafeta kobiet 4 x 100 m. st. dow., która wygrała zdecydowanie 200 m st. molyk, wyrównując rekord Polski — 3:04,9. Pewne zwycięstwo odniosła również dziewczyna na 400 m st. dow.

Na marginesie „Gościnne występy”

Niedawno bawiła w Szwecji amerykańska drużyna lekkoatletyczna. Program tournée sportowców amerykańskich przewidywał rozegranie zawodów lekkoatletycznych w różnych miastach szwedzkich. Zgodnie z programem lekkoatleci USA udali się w podróż, by zapoczątkować z szeregiem społeczeństwa szwedzkiego ze swymi nieprzeżywanymi umiejętnościami.

Wielki sukces w wyścigu dookoła Polski Wilczewski zwyciężył IX etapu

(f) WILCZEWSKO (PAP). Rekordowa szybkość przebiegnięcia (37,8 km/godz.) w tegorocznym wyścigu dookoła Polski uzyskał kolarz na trasie IX etapu Jelenia Góra — Opole. Tutaj po starcie uformowała się czołówka w składzie Włocławski, Wiśniewski, Ulak, Chwiendacz, Klabinowski, Wójcik, Pęczyszki, Drazkowskiego, Hadasiak, Wilczewski, Bałowski i Królak.

Po godzinie jazdy kolarze mieli już za sobą 41 km. Dwunastobobowa czołówka uzyskała tu wyraźną przewagę. Po dwóch godzinach prowadzący wyścig zawodnik miał już za sobą 71 km i nie zmniejszył się w ułamku siły. W trzeciej godzinie tempo jazdy spadło. Kolarze przejechali w tym czasie 32 km, by w czwartej zmoc tempem i osiągnąć 47 km/godz.

Do mety zostało już tylko 65 km. Kolarze wtłanił serdecznie przed siebie walczyli Wilczewski i Drazkowskiego, który zwyciężył w walce o przelazienie znowu nadają jedzie szybkość tempo Jada teraz z szybkością około 40 km/godz. Na 45 km przed metą przebiegła detka. Królak i zostaje w tyle za grupą czołowa. Po zmianie detki usiuge na ambientie dgonicie kolegow, nie wytrzymał jednak tempa pędzący i zaczyna zostawać. Wtedy dochodzi do grup, która z Wrzesińskim i Walszewskim na czele starała się oddolnić kolarzy, na pierwszy liczkudziesięciu kilometrów czas. Chociaż czołówka ani przez chwile nie zwalniała tempa jazdy, kolarze prowadzący nie mogli być zadolnieni ze swego zwycięstwa. Na metę wpadłi za siebie o około półtorej minuty za zwycięzcą.

Na finiszu w Opolu Wilczewski jest jeszcze raz dowiodł, że ma obecnie najlepszą kondycję wśród wszystkich naszych zsozwow. Wygrał on zdecydowanie o kilkanaście metrów. Drugie miejsce zdobył Klabinowski, trzecie Drazkowskiego, a czwarte Walszewskiego i Królak.

Wśród 23 bm. kolarze mają w Opolu dzień wypoczynku.

Wyniki IX etapu:

- 1. Wilczewski — 5:30.04
- 2. Klabinowski — 5:34.05
- 3. Ulak — 5:34.06
- 4. Hadasiak — 5:34.06
- 5. Wójcik — 5:34.07
- 6. Drazkowskiego — 5:34.07
- 7. Wiśniewski — 5:34.08
- 8. Włocławski — 5:34.09
- 9. Pęczyszki — 5:34.10
- 10. Chwiendacz — 5:34.10

Klasyfikacja po 9 etapach

- 1. Wilczewski 44:25.54
- 2. Wójcik 44:38.57
- 3. Brzostkiewicz 44:42.01
- 4. Ulak 44:22.56
- 5. Włocławski 44:25.10
- 6. Hadasiak 44:25.13
- 7. Drazkowskiego 44:22.01
- 8. Królak 44:28.59
- 9. Wrzesiński 44:32.10
- 10. Drazkowskiego 44:32.55

PO WYROKU

Wśród społeczeństwa polskiego proces wywołał duże zainteresowanie, a dla niejednego stanowił poważny wstrząs. Proces bowiem okazał bez osłonek, że reakcyjni dostojnicy kościoła w swym zacietrzewieniu przeciw władzy ludowej, nie cofnęli się przed czynami hańbiącymi, przed udziałem w przetrągu Ziemiach Zachodnich Polski przed wywiadczą służbą na rzecz tych, którzy przygotowują wojnę, przed sabotażem pokojowego budownictwa naszego narodu.

Wielu ludzi nie rozumiało również w pełni ukrytych sprężyn działalności oskarżonych. Proces ten sprężyny ujawnił, obnażył w całej ohydzie watykańsko - imperialistycznej spisek przeciw Polsce, którą nasi wrogowie chcieli i chcą nadal wydukać na up niemieckiego militarizmu. Na ujawnienie kulis tego spisku wielu ludziom w naszym kraju wyjaśniło dla kogo w gruncie rzeczy pracowali oskarżeni: ludzie ci rozumieli, że oskarżeni działali na rzecz tych, którzy już raz zgłotali Polaków Oświęciem i Majdanek, i chcieli by jeszcze raz to uczynić.

Wrz z przytłaczającą więszością katolików polskich i ty sięganie katolickich księży potęgą jako wroga działalności oskarżonych, potęgą polityczną działalność central, które drygowały robotą antypaństwowego i antyludowego ośrodka. W imieniu tych katolików i katolickich księży stwierdził dziennik wydziału teologii katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego ks. prof. Jan Czuj, że „całe społeczeństwo katolickie odcina się od politycznej działalności ks. biskupa Kaczmarek”. Działalność tę potępiali jak najostrzej wszyscy uczeni, którzy wciąż jeszcze nie mogą się zdecydować na wybranie drogi: z Polską. Dla nich pro-

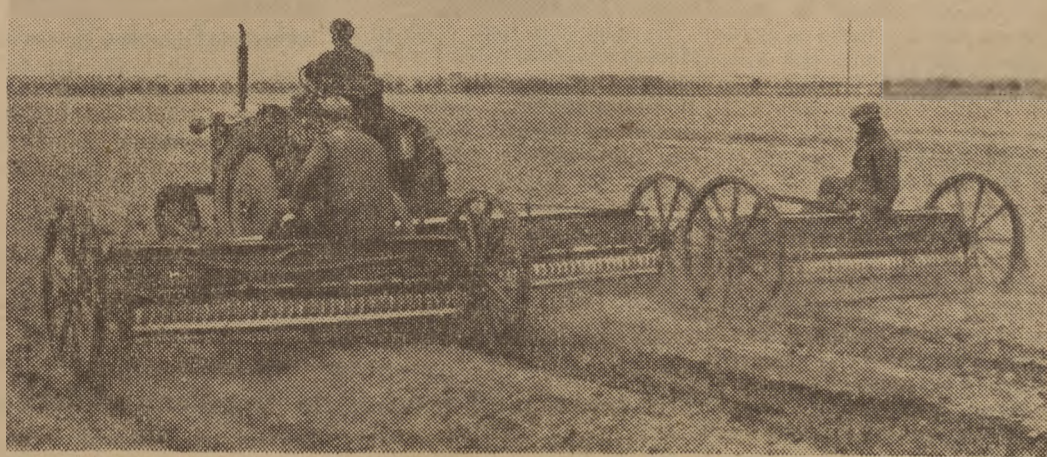
boką zwartość naszego społeczeństwa.

Przy podsumowaniu wyników procesu trzeba mocno podkreślić polityczną rolę, jaką odegrał Watykan w tej sprawie. To właśnie wskazania Watykanu, sprzymierzonego przed wojną i w czasie wojny z hitleryzmem, a dziś z rewizjonizmem adena-uerskim i jego potężnym protektorem — amerykańskim imperializmem — wicynęły przemożną na działalność oskarżonych. Ujawnienie kulis tej działalności w toku przewodu sądowego, pozwoliło również samym oskarżonym lepiej zrozumieć, jakiej sprawie służyli, lepiej zrozumieć antypolski ostrze polityki watykańskiej. „Na te obrazu, jaki prezentują się w tej sali wobec przedstawionych mi faktów, dokumentów i dowodów, raz jeszcze poddamy analizie i rewizji moje życie polityczne” — mówi w ostatnim słowie biskup Kaczmarek.

Oskarżeni przemysłowcy całokształt swej dotychczasowej działalności, przemysłowcy jej istotną treść i poczynyli poważnie wysiłki, w kierunku zrozumienia ogromu szkód wyrządzonych przez nich państwu, narodowi, a również samemu kościołowi i wiaryzącym.

Tę okoliczność Sąd wziął pod uwagę przy ferowaniu wyroku. Ogromna większość ludzi wierzących,

Wysiew nawozów sztucznych



Racjonalne wykorzystanie nawozów sztucznych ma doniosły wpływ na zwiększenie plonów. Na zdjęciu: wysiew superfosfatu na polach PGR Mianowice, pow. Stupsk (woj. kosiński). Foto CAF - Wdowiński

Kopalnia „Silesia” produkuje w zakresie bezpieczeństwa pracy

(f) Ostatnio wypłacono premie ogólnozakładowe i nagrody indywidualne, przyznawane corocznie, zgodnie z Uchwałą Ministerstwa Górnictwa załogom kopalni, które w ciągu roku wykazują najlepsze osiągnięcia w walce o wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z ogólnej kwoty 1,5 miliona zł, przekazanej ostatnio z tego tytułu załogom górniczym za rok 1952, główną premię w wysokości 300 tys. zł otrzymała produkująca pod względem BHP załoga kopalni „Silesia”, zaś 200 tys. zł zdobywcy drugiego miejsca — górnicy kopalni „Ignacy”.

W kopalni „Silesia” wzorowo rozwiązano m. in. sprawę wentylacji chodników i wyrobisk oraz problem zapobiegania wybuchom gazów i pyłów węglowych. W całej kopalni zastosowano i uszczelniono wszystkie tamy i drzwi wentylacyjne. Szeroko rozbudowano również tzw. zapory przeciw pyłowe, głosu polskich inżynierów i naukowców.

Osiągnięciami w zakresie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy szczyczą się również załogi kopalni: „Czeladź”, „Karloł”, „Rydułtowy”, „Concordia” i wiele innych. (PAP)

Obok niedociągnięć w dziedzinie jakości, omawiano na naradzie niedomagania w terminowych dostawach pieczywa do sklepów spożywczych.

Formułując konkretne wnioski, które wprowadzane będą w celu dalszej poprawy jakości pieczywa, uczestnicy narady wskazywali jako najpilniejsze zadanie — wzmocnienie kontroli technicznej i jak najszersze rozwinięcie współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu i najlepszego pracownika w zawodzie piekarniczym. Uznano też za konieczne rozszerzenie szkolenia bractwa i kontrolatorów technicznych oraz urzędniczych w dziedzinie produkcji i dystrybucji pieczywa i konsumentów. (PAP)

Ogólnopolska narada piekarzy w sprawie polepszenia jakości pieczywa

(f) Pracownicy zakładów piekarniczych z całego kraju omawiali na naradzie produkcyjnej, która odbyła się ostatnio w Warszawie, sposoby podniesienia jakości pieczywa i usprawnienia jego dostawy na rynek.

Narada wykazała, że mamy w kraju coraz więcej nowoczesnych zakładów piekarniczych i że załogi wielu piekarń dostarczają pieczywo wysokiej jakości. M. in. zadowalająco pracuje większość zakładów piekarniczych w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie i Łodzi. W miastach tych skargi na jakość pieczywa należą do rzadkości.

Zwłaszcza natomiast przykładów dostarcza pod tym względem większość zakładów piekarniczych w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie i w niektórych innych miastach Polski.

U podstaw złej produkcji — co szczególnie przedyskutowano na naradzie — leży przede wszystkim nieprzebadanie us-

Stacja TOS powstaje w Gdyni

GDANSK (kor. wł.). W Gdyni powstaje nowoczesna Stacja Technicznej Obsługi Samochodów. Początkowo termin jej uruchomienia wyznaczony został na 1 stycznia 1955 r. Szeroki udział w jej powstaniu wzięli pracownicy i inżynierzy, którzy w swoich dniach paździerzniaków, a więc na 15 miesięcy przed terminem.

Przy budowie okręgowej stacji TOS w Gdyni bierze również udział społeczeństwo.

Hale napraw mieszczą się w trzech budynkach. W pierwszym przeprowadzają się będą remonty samochodów ciężarowych, w drugim — samochodów osobowych. Między nimi znajduje się tzw. hala z pomieszczeniami dla magazynu, warsztaty naprawcze molocykli, warsztaty mechaniczne, akumulatornia itp.

Okręgowa stacja TOS w Gdyni będzie mogła przeprowadzać dziennie ok. 40 średnich napraw samochodów.

Na terenie województwa gdańskiego tworzy się również sieć stacji terenowych TOS i punktów usługowych przy stacjach benzynowych. Kierowa mająca samochód zarejestrowany w TOS będzie mógł skonać z pomocą techniczną każdego punktu usługowego. R. O.

Nowe koncentraty spożywcze produkowane w Poznaniu

(f) Poznańskie Zakłady Środków Spożywczych systematycznie zwiększają swą produkcję. W stosunku do okresu przedwojennego ogólna produkcja tych Zakładów wzrosła 15-krotnie.

W roku bieżącym Zakłady rozszerzyły swój asortyment o dalsze wysokowartościowe koncentraty. Są to m. in. cieszące się dużym popytem rosół z drobiu z makaronem, dania męsne z kaszą i makaronem, zupy, sosy itp.

W laboratorium przeprowadza się prace zmierzające do wprowadzenia nowych asortymentów oraz badania naukowe nad uzyskaniem witaminy „A” z marchwi oraz witaminy „E” z kiełków pszenicy. W bieżącym roku rozpoczęło na terenie Zakładów budowę specjalnej fabryki koncentratów witaminowych. (PAP)

Wzorowa szkoła pielęgnarska otwarta została w Kaliszu

(a) POZNAN (PAP). W nowo wzniesionej wzorowej Państwowej Szkole Pielęgnarskiej w Kaliszu rozpoczęła naukę pierwsza 70-osobowa grupa uczennic.

W czterech skrzydłach budynków mieszczą się widne i obszernie wyposażone sale do ćwiczeń praktycznych, laboratoria, biblioteka, internat dla 200 uczennic itp. Ponadto w każdym skrzydle budynku znajdują się sale do zajęć pozalekcyjnych. Szkoła posiada również bardzo dobrze wyposażone kuchnie, stołówkę i mechaniczną pralnię. Wszystkie budynki zostały zradiofonizowane.

Budownictwo typowe w ZSRR

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

W. Lagutienko

Główny inżynier Instytutu „Mosprojekt”, laureat Nagrody Stalinowskiej

Uchwały XIX Zjazdu KPZR przewidują wykonanie olbrzymiego programu nowego budownictwa mieszkaniowego w ZSRR. W pięciecioletniej inwestycji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w miastach i osiedlach robotniczych kraju radzieckiego będą więcej dwa razy większe, niż w pięcioletku poprzednim. Według planu samo budownictwo państwowe w miastach i osiedlach ma oddać do użytku nowe domy mieszkalne o ogólnej powierzchni około 105 milionów m. kw.

Podstawowym, najważniejszym warunkiem wykonania tak wielkiego planu budownictwa masowego jest szerokie wprowadzenie przemysłowych metod budowy domów. Istota przemysłowości budowy domów polega na tym, że wszystkie podstawowe elementy konstrukcji budynku i jego detale architektoniczne wyrabiane są w fabryce, dostarczane są na miejsce budowy, gdzie montuje je robotnicy. W ten sposób budowa domów jest praktyką wytwarzania i montażu gotowych elementów budowlanych.

W budownictwie moskiewskim szeroko stosowana jest typizacja elementów konstrukcyjnych i detali budynków. Wiele z wymyślonych w tej części konstrukcji i detali stosuje się na budowach moskiewskich w typizacji jako elementy wyprodukowane. Olbrzymie rejonu nowego budownictwa mieszkaniowego w Moskwie — ulice Nowopoczajskie i ulica Lewitana, gdzie wzniesiono ponad osiemdziesiąt domów 6-8-piętrowych lub nowobudowana dzielnica południowo-zachodnia stolicy — używają do budowy tylko znormalizowanych, typowych elementów.

Zasięg typizacji elementów konstrukcyjnych i detali architektonicznych w budownictwie ZSRR nie ogranicza się do jednego miasta lub wielkiej budowlany. Dla poszczególnych elementów, detali, materiałów i wyrobów ustalono zostały normy obowiązujące na terytorium całego Związku Radzieckiego.

Instytucje naukowo-badawcze ZSRR i liczne biura projektowe, m. in. „Mosprojekt”, „Specjalne biuro architektoniczo-konstrukcyjne”, „Gorprojekt” w Moskwie pracują nad dalszą typizacją budownictwa domów i nad doskonaleniem projektów typowych.

Praktyka wykazała, że selekcja detali znormalizowanych należy przeprowadzić na podstawie krytycznej analizy materiałów projektowych dostarczonego przez najbardziej zaawansowanych architektów i inżynierów, z uwzględnieniem praktyki wykonawstwa i eksploatacji budynków mieszkaniowych.

Powstałe pytanie: czy budowanie domów mieszkalnych ze znormalizowanych elementów konstrukcyjnych i detali architektonicznych nie doprowadzi do monotonii i szablonu w wnętrzu i wewnętrznym wyglądzie budynków?

Nie ma podstaw do takiej obawy. Wykonane projekty dowiodły, że zastosowanie jedynie czterech rozpiętości belek daje zupełnie wystarczającą różnorodność typowych projektów mieszkalnych domów niskich i wielopiętrowych. Domy te w zupełności odpowiadają nowoczesnym wymaganiom estetycznym i użytkowemu.

W projektach wielopiętrowych (8 — 14 pięter) domów mieszkalnych w Moskwie przyjęto zostały tylko dwie rozpiętości wzdłuż osi budynku — daje to ponad 20 różnych rozwiązań rzutu poziomego. W ten sposób operując niewielką ilością znormalizowanych rozpiętości można zaprojektować pełnowartościowe rozplanowania typowych domów o dowolnej liczbie kondygnacji przy zastosowaniu tych samych elementów konstrukcyjnych. Normalizacja wymiarów tych elementów i przekroji belek zapewnia możliwość znormalizowania wielu innych elementów: materiałów wykończeniowych w formie płyt i arkuszy, a nawet całych części domu. Na przykład spójnik dawniej wielka różnorodność szerokości kłatek schodowych stanowiła przeszkodę w znormalizowaniu stopni i podestów schodowych. Po znormalizowaniu wymiarów podstawowych można łatwo znormalizować wszystkie elementy schodów.

Ustalenie jednakowej wysokości pomieszczeń pozwala również na znormalizowanie pionowych elementów mieszkań jak ścianki działowe, drzwi wewnętrzne, płyty suchych tynków i inne.

Przy wprowadzaniu tych usprawnień zawsze należy liczyć się z tym, aby domy budowane według projektów typowych w jak największym stopniu odpowiadały rosnącemu potrzebom człowieka epoki socjalistycznej.

Projekt typowy przewiduje właściwe usytuowanie poko-

jęcie stron świata. Jak wiadomo, w pastę klimatycznej ciepłym i gorącym nie wskazana jest orientacja zachodnia, w pozostałych strzech — północna. Z tego względu każda seria projektów typowych zawiera projekty domów z rozplanowaniem właściwym dla każdej orientacji.

Poza tym projekt typowy powinien wyraźnie przewidywać usytuowanie ludzku w zespoie zabudowy miejskiej.

Na przykład, domy naziemne wznieszone są albo na skrzyżowaniu dwóch ulic, albo wzdłuż ulicy (z cofnięciem od linii regulacyjnej). W pierwszym wypadku potrzebne są domy naziemne z dostatecznie długimi skrzydłami w obu kierunkach, w drugim — domy naziemne ze skrzydłami różnej długości: długim wzdłuż ulicy i krótszym — w głąb działki.

Zazwyczaj wszystkie domy typowe projektuje się bez słupów dachowych. Jednakże w pewnych wypadkach, zwłaszcza gdy chłodzi o zacieśnienie zabudowy trzeba mieć projekty domów ze słupami dachowymi. Dla takich domów dopuszcza się minimalne przerwy między budynkami.

Domy rozmieszczone z wielkimi przelotami mają elewacje szczytowe z otworami okiennymi i mało się różnią od głównej elewacji budynku.

W ten sposób projekty domów naziemnych oraz rozwiązanie sekcji końcowych i narożnych opracowane są w seriach projektów w różnych wariantach.

*

W Związku Radzieckim buduje się obecnie według projektów typowych ponad 70 procent budynków mieszkalnych i miejskich.

Budownictwo typowe powinno przyczynić do polepszenia i przyspieszenia odbudowy radzieckich miast i wsi, do ich zabudowy i polepszenia warunków życia ludu radzieckiego. Dzięki niemu można będzie w najkrótszym czasie zapewnić wszystkim ludzkości pracę w kraju radzieckim piękne i wygodne mieszkania, odpowiadające potrzebom kulturalnym i użytkowemu człowiekowi radzieckiego.

Podczas uroczystości wielu żołnierzy — przodowników wykształcenia bojowego i politycznego otrzymali cenne nagrody, ufundowane przez społeczeństwo Lublina. M. in. strzelec Maksymilian Targowski otrzymał zegarek roczny „Pobieda”, żołnierz Ryszard Baranowski — portfel, plutonowy Marek Krzyskowski — wieczne pióro.

Na zakończenie powitania odbyła się defilada oddziałów wojskowych. (PAP)

Podczas uroczystości wielu manifestowały swoje gorące uczucia i przywiązanie do Ludowego Wojska Polskiego.

W Lublinie uroczystości powitania żołnierzy jednostek wojskowych z letnich obozów zgromadziła wiele tysięcy mieszkańców miasta. Na całej trasie przemarszu, liczącej kilka kilometrów, stały tłumy mieszkańców miasta. Przechodzące oddziały obrzucały kwiatami.

W ten sposób Zjazd wykazał, iż sprawa patriotyzmu i internacjonalizmu najsilniej są ze sobą związane. Przypominając, iż władza radziecka pierwsza stanęła i konsekwentnie stoi na gruncie bezwzględnej uznania niepodległości Polski — Zjazd stwierdził, iż zbrodnica polityka burżuazji polskiej skierowana przeciwko Rosji Radzieckiej zmierzała do „przyzwolenia caratu, tego przysięgłego wroga niepodległego ludy Polski”.

Cały późniejszy bieg wypadków historycznych potwierdził w pełni, iż jedynie w oparciu o pomoc bratniego polęzno Związku Radzieckiego zdołał lud polski osiągnąć wyzwolenie narodowe i społeczne, że przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego stały się niewzruszoną oporą naszej niepodległości.

Zjazd poświęcił szczególną uwagę sytuacji w Niemczech gdzie wówczas dojrzał kryzys rewolucyjny, gdzie narastała decydująca bitwa między, siłami postępu a siłami reakcji między rewolucyjnym proletariatem a kliką junkrów pruskich i magnatów kartlowych, kliką Hohenzollernów, Hindenburgów i Hitlerów, którzy przy poparciu reakcji międzynarodowej „zbrojną ręką sięgali po władzę”. Toteż wskazując na to, iż zwycięstwo sił reakcji w Niemczech stanowiłoby groźbę dla niepodległości Polski — Zjazd słusznie stwierdził, iż Zjazd słusznie stwierdził, iż Niemiec zdruzgotowały „niepowściągnięte” i „nieustraszone” siły postępu w rezultacie zwycięstwa lud polski oraz na drodze solidarności i braterskiej przyjaźni z siłami postępu na arenie międzynarodowej przede wszyst-

W trzydziestą rocznicę II Zjazdu KPP

Przed 30 laty w sierpniu — wrzesniu 1924 roku odbył się II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Zjazd ten posiadał przełomowe znaczenie w rozwoju ideologicznym KPP. Zapoczątkował on jej przechodzenie na leninowskie pozycje w podstawowych zagadnieniach rewolucji, zwłaszcza w kwestii chłopskiej i narodowej, zapoczątkował proces ugruntowania się w partii ideologii marksizmu - leninizmu, stanowiącej niezbędny oręż w walce o władzę ludu i o zbudowanie socjalizmu.

KPP powstała w grudniu 1918 roku, w wyniku połączenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i PPS-Lewicy, na tle potężnego ruchu rewolucyjnego, który pod wpływem Rewolucji Paździerzniakowej ogarnął również ziemie polskie. Była ona jedyną partią, która choć zepchnięta do podziemia, w warunkach przesładowań i zaciętych represji, po bohatersku organizowała walkę wyzwolniczą polskich mas pracujących przeciw rozbitym kapitalistom i obszarnikom oraz ich imperialistycznym protektoratom zagranicznym, uzależniającym od siebie Polskę zarówno ekonomicznie jak i politycznie. KPP była wówczas jedyną partią, która na jej polu, która walczyła o wyzwolenie i socjalizm, która walczyła o realizację programu leninowskiej strategii i taktyki oraz leninowskich zasad organizacyjnych. Nie rozumiała ona jeszcze kierowniczej roli proletariatu i jego partii w stosunku do najszerzych warstw narodu, hambienie oszukanych przez burżnię w swych marzeniach o Polsce rzeczywistej niepodległej i demokratycznej. Nie zdawała sobie jeszcze sprawy z olbrzymiego znaczenia chłopstwa jako sojusznika proletariatu, zwłaszcza w kraju rolniczym o tak znacznych pozostałościach feudalnych jak Polska, za decydującego znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego jako głównego dźwignię walki mas pracujących o władzę. Nie doceniała początkowo roli narodów uciskanych przez polskich obszarników i kapitalistów — Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i in., stanowiących 40 procent ludności burżuazyjnego państwa polskiego — jako sojuszników ludu polskiego w jego walce o wyzwolenie.

Wszystko to ogromnie utrudniało młodej partii komunistycznej jej ofiarną walkę o wyrwanie mas pracujących spod wpływu zdradzieckich przywódców PPS, kulańskich partii jak „Piaś” i „Wyzwolenie”, pilsudczyzny i endeckiej i skupienie najszerzych mas robotników i chłopów pod swoimi sztandarami. Wszystko to uniemożliwiło partii wykorzystanie rewolucyjnej sytuacji owych lat, dyktowanej przez bardziej kategorycznie konieczność rewizji błędnych koncepcji, wyciągnięcia właściwych wniosków z układu sił klasowych i sytuacji w Polsce, uźródlenie partii w przodującą strategię, taktykę i zasady organizacji w oparciu o olbrzymi dorobek teoretyczny i przebogate doświadczenie rewolucyj-

ryczną misję klasy robotniczej jako wodza wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych — jako hegenona najszerzych warstw narodu, odpowiedzialnego za losy kraju, powołanego do reprezentowania jego interesów, zaprzęgniętych i zdradzanych przez rozbitych kapitalistów i obszarników.

„W tej historycznej chwili rewolucyjny proletariatu polski — stwierdzały uchwały II Zjazdu — wystąpić musi na arenie wypadków dziejowych nie tylko jako czynnik reprezentujący interesy swojej własnej klasy, ale jako wódz i rzecznik interesów całego narodu. Rewolucyjny proletariatu Polski musi ująć w swe ręce zagrożone losy Polski obalając ponownie obszarników i kapitalistów”.

Zjazd uchwałił wysunąć na III Konferencji „Tezy agrarne” i kierując się leninowskimi wytycznymi, stwierdził iż podstawowym warunkiem zwycięstwa proletariatu w walce o władzę „jest sojusz klasy robotniczej i szerokiej masy chłopskiej”. Zjazd wskazał, że sojusz ten ma szczególne znaczenie w Polsce „ze względu na wielką liczebność ludności rolniczej... na przedłużenie rolnicze, wielkie rozdrobnienie gruntów... ostry głód ziemi”.

Zjazd wysunął jako podstawowe hasła dla wsi, hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz „ziemi dla chłopów” — drogą rewolucyjnego wyzwolenia własności obszarniczej. II Zjazd podkreślił w ten sposób doniosłą wagę niezaprzeczalną wówczas jeszcze w Polsce zadań rewolucyjno - demokratycznych, przede wszystkim rewolucji agrarnej — w walce mas pracujących pod przewodem klasy robotniczej o obalenie rządów kapitalistów i obszarników, w walce o władzę ludu. Zjazd opracował program walki o codzienne żądania mas

chłopskich, oraz wskazał iż jedynie rząd robotniczo - chłopski zapewni chłopom pracującym własność i ziemię. „Spojność robotników i chłopów — stwierdził Zjazd — jest warunkiem wyzwolenia wszystkich wyzyskiwanych z jarzma wyzyskiwaczy”.

W ten sposób II Zjazd po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego wytyczył zasadniczą linię sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, która stała się podstawą całej polityki produkcyjnej partii polskiej klasy robotniczej po dzień dzisiejszy.

II Zjazd przyjął również leninowskie hasła w kwestii narodowej zarówno w stosunku do narodu polskiego jak i do Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i innych narodów ujarzmionych przez polskich obszarników i kapitalistów. Zapoczątkował i w tej dziedzinie rewizję błędnych koncepcji luksemburizmu. Stojąc na gruncie konsekwentnego internacjonalizmu, na gruncie leninowskiego prawa narodów uciskanych do samookreślenia Zjazd stwierdził, że ucisk narodów podbitych przez polskich obszarników i kapitalistów wzmacnia jedynie latching skuwające rękami i nogami „Nie masz rzetelnej wolności ludu polskiego — głosiła uchwała Zjazdu — bez zupełnej wolności ludów podbitych” — w szczególności bez wyzwolenia Ukraińców, Białorusinów i umiłowienia im zjednoczenia z ich braćmi, w Ukraińskiej i Białoruskiej Republice Radzieckiej.

II Zjazd stwierdził, iż zapewnienie narodowi polskiemu niepodległości i jej utrwalenie możliwe jest jedynie w rezultacie zdobycia władzy przez lud polski oraz na drodze solidarności i braterskiej przyjaźni z siłami postępu na arenie międzynarodowej przede wszyst-

